

Sygn. akt II CZ 82/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

SSA Jacek Grela (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Z. B.  
przy uczestnictwie T. B.  
o podział majątku wspólnego,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 14 stycznia 2015 r.,  
zażalenia wnioskodawczyni  
oraz zażalenia uczestnika postępowania  
na postanowienie Sądu Okręgowego w Ł.  
z dnia 2 lipca 2014 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł. postanowieniem z dnia 2 lipca 2014 r., po rozpoznaniu apelacji wnioskodawczynie od postanowienia Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 3 czerwca 2013 r., odrzucił apelację w zakresie żądania ustalenia, że w skład majątku wspólnego Z. i T. byłych małżonków B. wchodzi kwoty 300.000 zł i 166.785,89 zł dolarów USD oraz uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy stwierdził m.in., że apelacja wnioskodawczynie w zakresie żądania ustalenia, że w skład majątku wspólnego Z. i T. byłych małżonków B. wchodzi kwoty 300.000 zł i 166.785,89 dolarów USD, podlegała odrzuceniu jako niedopuszczalna. Podkreślił, iż w pierwotnie wniesionym w tej sprawie wniosku o podział majątku wspólnego z dnia 26 czerwca 2007 roku, Z. B. domagała się ustalenia przez Sąd, że w skład majątku wspólnego uczestników postępowania wchodzi między innymi oszczędności w złotych o wartości 200.000 zł, a także oszczędności w dolarach amerykańskich o łącznej wartości 462.000 zł (równowartość 165.000 dolarów USD). Sąd Rejonowy, rozpoznając przedmiotową sprawę po raz pierwszy, odniósł się do powyższego wniosku w sposób szczegółowy, uzasadniając wyczerpująco przyczyny, z jakich nie było możliwe poczynienie ustalenia, iż w skład majątku wspólnego stron wchodzi składniki majątkowe w postaci 300.000 zł oraz 166,785 dolarów USD. Sąd *ad quem* dodał, że sentencja postanowienia w sprawie o podział majątku wspólnego, w części w jakiej dotyczy ustalenia składników tegoż majątku, posiadać musi charakter pozytywny, nie zaś negatywny. Oznacza to, iż w razie ustalenia, że dane składniki zgłoszone we wniosku o podział majątku nie wchodzi w skład majątku wspólnego stron, Sąd o składnikach tych w ogóle nie orzeka w postanowieniu.

Sąd drugiej instancji zauważył ponadto, że we wniesionej po raz pierwszy apelacji od postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 14 września 2010 roku, Z. B. wskazała, że skarży postanowienie Sądu pierwszej instancji jedynie w części, tj. w zakresie punktów 2 i 3c. Rozstrzygnięcie w punkcie 2 orzeczenia dotyczyło

sposobu dokonania podziału majątku stron i polegało na tym, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego o wartości 197.000 zł, przyznane zostało na własność uczestnikowi T. B. bez żadnych dopłat, natomiast w punkcie 3c. przyznane zostały na własność T. B. środki pieniężne stanowiące odsetki od lokat terminowych i rachunków bankowych wymienione w punkcie I litery od u do z - o łącznej wartości 26.409,71 zł. Z powyższego wynika – jak podniósł Sąd Okręgowy – iż wnioskodawczyni zakresem zaskarżenia nie objęła rozstrzygnięcia o środkach pieniężnych w postaci 300.000 zł oraz 166,785 dolarów USD. Wprawdzie, w jednym z pism procesowych Z. B. podjęła starania w celu rozszerzenia zakresu zaskarżenia, tak aby objęte nim zostało również rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w powyższym zakresie, jednak Sąd Okręgowy wskazał, iż pismo wnioskodawczyni zawierające rozszerzenie jej apelacji, zostało złożone po upływie ustawowego terminu do wniesienia apelacji. Apelacja w tym zakresie podlegała więc odrzuceniu.

Sąd Okręgowy, uznając apelację w pozostałej części za uzasadnioną, uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd *ad quem* wskazał, że Sąd Rejonowy nie zastosował się do wytycznych Sądu Okręgowego zawartych w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 czerwca 2011 roku i nie wyjaśnił najbardziej istotnych i spornych zagadnień, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Szczególnego podkreślenia wymaga przede wszystkim fakt, iż dokładna lektura obu postanowień Sądu Rejonowego z dnia 10 września 2010 roku oraz z dnia 3 czerwca 2013 roku, jak również ich uzasadnień, nasuwa spostrzeżenie, że w istocie rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego z dnia 3 czerwca 2013 roku jest dokładnym powieleniem już wcześniej wydanego postanowienia, które orzeczeniem Sądu odwoławczego z dnia 22 czerwca 2011 roku zostało uchylone, jak również oparte ono zostało na takich samych ustaleniach Sądu Rejonowego, które stanowiły podstawę faktyczną wydanego po raz pierwszy postanowienia uwzględniającego wniosek Z. B. o podział majątku wspólnego. Jedyna różnica dotyczy wysokości kwoty zasądzonej w punkcie 4 obu postanowień od uczestnika T. B. tytułem dopłaty.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone zażaleniami, zarówno przez wnioskodawczynię w punkcie 1 (pierwszym), jak i przez uczestnika w punkcie 2 (drugim).

Wnioskodawczynie zarzuciła naruszenie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 363 § 1 k.p.c. oraz art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 567 k.p.c. i art. 680-689 k.p.c., art. 363 § 3 k.p.c., art. 368 § 1 pkt 1 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 384 k.p.c., które miało wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, polegające na nietrafnym przyjęciu przez Sąd drugiej instancji, że apelacja wnioskodawczynie z dnia 24 lipca 2013 r. podlegała odrzuceniu jako niedopuszczalna w zakresie żądania ustalenia, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi kwoty 300 000 zł oraz 166 785,89 USD, czyli w zakresie którego według Sądu Okręgowego nie obejmowała apelacja wnioskodawczynie z dnia 2 listopada 2010 r, podczas gdy prawidłowa ocena zależności rozstrzygnięć zawartych w postanowieniu Sądu pierwszej instancji z dnia 14 września 2010 r, uchylonego przez Sąd drugiej instancji w całości, analizowana zgodnie z zasadą integralności postanowień działowych, prowadzi do wniosku, iż pierwsza chronologicznie apelacja wnioskodawczynie była apelacją dotyczącą całego orzeczenia *in merito*, a uchylenie tego postanowienia dotyczyło także wyżej wymienionych składników majątku dorobkowego Z. i T. byłych małżonków B.

W rezultacie wnioskodawczynie wniosła o uchylenie pkt. 1 zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz jej pełnomocnika kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Uczestnik zarzucił naruszenie przepisów postępowania – art. 386 § 4 k.p.c., przez nieprawidłowe przyjęcie, że w rozpoznawanej sprawie nie doszło do rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy, w sytuacji, gdy Sąd ten uwzględnił ocenę prawną i wskazówki co do dalszego postępowania, wyrażone w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 22 czerwca 2011 roku, sygn. akt ... 61/11, w szczególności dotyczące: nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, nabycia spadku po bracie uczestnika A. B. oraz kwestii nieistnienia nakładów z majątku wspólnego stron na lokal należący do matki uczestnika.

W związku z powyższym, uczestnik wniósł o uchylenie pkt 2 zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od wnioskodawczynie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oba zażalenia okazały się uzasadnione.

Wnioskodawczynie trafnie wywiodła, że w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy, brak było podstaw do częściowego odrzucenia apelacji.

Odnosząc się do kwestii istoty postanowienia merytorycznego w tzw. postępowaniach działowych przypomnieć należy, że w judykaturze wyjaśniono, że sprawy działowe stanowią jedną całość w tym sensie, że wydane w nich rozstrzygnięcia są w zasadzie wzajemnie zależne i uwarunkowane (tzw. integralność orzeczeń działowych). Taki nierozzerwalny związek zachodzi zwłaszcza pomiędzy rozstrzygnięciami o sposobie podziału oraz o splatach lub dopłatach, a wadliwość jednego z nich skutkuje koniecznością uchylenia orzeczenia działowego w całości. Jedynie wyjątkowo, gdy zaskarżona część postanowienia działowego nie ma wpływu na rozstrzygnięcie o samym dziale, a więc nie jest nierozzerwalnie związana z pozostałymi, możliwe jest rozpoznanie sprawy w tym zakresie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1964 r., III CR 294/64, OSNCP 1965, nr 7-8, poz. 130, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1999 r., III CKN 63/98, niepublikowane, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., III CZP 26/08, OSNC 2009, nr 6, poz.90).

W uchwale z dnia 11 marca 1977 r., III CZP 7/77 (OSNCP 1977, nr 11, poz. 205) wyrażony został pogląd, że sąd odwoławczy może uchylić orzeczenie na niekorzyść skarżącego, jeżeli przedmiot zaskarżenia jest integralnie związany z inną częścią lub całością orzeczenia. Przyjęto więc, że zakaz *reformationis in peius* nie obowiązuje w razie niepodzielności poszczególnych rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym częściowo orzeczeniu działowym.

W przywołanym wyroku z dnia 7 listopada 1964 r., Sąd Najwyższy wskazał nadto, że jedynie wyjątkowo, gdy jest rzeczą oczywistą, że uchylenie określonego rozstrzygnięcia zawartego w orzeczeniu działowym nie może mieć wpływu na

zasadnicze rozstrzygnięcie o samym dziale, możliwe jest uchylenie postanowienia działowego tylko w tej części.

Nie powinno być wątpliwości, że ustalenie składu i wartości majątku podlegającego podziałowi, nierozzerwalnie łączy się ze sposobem i zakresem tego podziału. W szczególności, ustalenie składu majątku jest pierwszą czynnością, która winna być podjęta w sprawie działowej. Co więcej, Sąd orzekający jest zobligowany działać w tym zakresie z urzędu (art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.). W takiej sytuacji, jeżeli apelujący zaskarży postanowienie działowe tylko w części, sąd odwoławczy może uchylić orzeczenie nawet na jego niekorzyść. Zasada ta tym bardziej zyskuje na znaczeniu, gdy kompleksowe uchylenie zaskarżonego postanowienia, stanowi refleks właściwej intencji wnoszącego środek odwoławczy.

Słusznie wskazała wnioskodawczyni, że w swoim piśmie, które Sąd drugiej instancji zakwalifikował jako nieskuteczne uzupełnienie apelacji, w istocie wyjaśniła sens i zakres, uprzednio wniesionej apelacji. Podkreślenia wymaga, że Sąd odwoławczy, poprzednio rozpoznający sprawę, prawidłowo odczytał zasadę integralności orzeczeń działowych i uchylił pierwotne postanowienie w całości, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania. Było to zatem celowym zabiegiem Sądu Okręgowego, a nie jego przeoczeniem. W konsekwencji brak jest podstaw do twierdzenia, że postanowienie z dnia 14 września 2010 r. uprawomocniło się w jakiegokolwiek części.

Uczestnik trafnie podniósł, że w niniejszej sprawie brak było podstaw do uznania, że istota sprawy nie została rozpoznana.

W judykaturze pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. jest wykładane jednolicie. W wyrokach z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00 (OSNAPiUS 2002, nr 17, poz. 409), z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00 (OSNP 2004, nr 3, poz. 46), z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00 (OSP 2003, nr 3, poz. 36), z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, z dnia 24 marca 2004 r., I CK 505/03 (Monitor Spółdzielczy 2006, nr 6, s. 45) oraz z dnia 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11 (OSNP 2012, nr 15-16, poz. 199), przyjęto, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi

się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialno-prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Podobnie w wyroku z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, Sąd Najwyższy przyjął, że pojęcie "istoty sprawy", o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy, uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie. W wyroku z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11 uznano, że nierozpoznanie istoty sprawy dotyczy niezbadania roszczenia będącego podstawą powództwa, czy zarzutu przedawnienia, potrącenia, co ma miejsce wówczas, gdy np. sąd oddala powództwo przyjmując przedawnienie roszczenia, a stanowisko to okazało się nietrafne. W postanowieniu z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, przyjęto natomiast, że w omawianym pojęciu nie chodzi o niedokładności postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie rozważył wszystkich okoliczności. W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07 (OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że do nierozpoznania istoty sprawy nie dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie opiera się na przesłance procesowej lub materialnoprawnej unicestwiającej, lecz wynika z merytorycznej oceny zasadności powództwa w świetle przepisów prawa materialnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., II CZ 43/14, niepublikowane).

Zauważyć także należy, że oceny o nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. nie uzasadniają wszelkie inne wady rozstrzygnięcia dotyczące naruszenia prawa materialnego czy procesowego. Nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (tak: postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 3 października 2014 r., V CZ 61/14, niepublikowane). Samo niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem jej istoty (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2014 r., II CZ 37/14, niepublikowane).

Nie powinno budzić zastrzeżeń, że przedmiot sprawy w postępowaniu nieprocesowym, a w szczególności w postępowaniach działowych, powinien być rozumiany w szerszym aspekcie. Obejmuje on bowiem nie tylko ustalenie składu i wartości majątku, jego podział, orzeczenie o spłatach bądź dopłatach, ale także szereg innych rozstrzygnięć, wynikających m.in. z podwójnego odesłania, zarówno do przepisów o dziale spadku, jak i przepisów dotyczących zniesienia współwłasności.

Analiza rozstrzygnięcia Sądu ad quem oraz akt sprawy, prowadzi do wniosku, że Sąd pierwszej instancji zbadał materialne podstawy żądań wnioskodawczyni oraz merytoryczne stanowisko uczestnika postępowania, przy uwzględnieniu szerokiego rozumienia przedmiotu sprawy w postępowaniach działowych. W zasadzie, ocenę o nierozpoznaniu istoty sprawy, Sąd drugiej instancji oparł na skutkach naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), niewyjaśnieniu wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz wadliwości postępowania dowodowego. Ewentualne uchybienia w powyższym zakresie, nie stanowią przesłanki nierozpoznania istoty sprawy. Sąd odwoławczy, jako sąd merytoryczny, został wyposażony w odpowiednie narzędzia prawne, które umożliwiają mu dokonanie oceny zebranego materiału dowodowego we własnym zakresie, poczynienie własnych ustaleń faktycznych, a także – gdy zajdzie po temu potrzeba – uzupełnienie postępowania dowodowego w niezbędnym zakresie, oczywiście przy wykorzystaniu określonych zasad postępowania cywilnego, jak chociażby konieczności podjęcia w pewnych sytuacjach inicjatywy dowodowej z urzędu czy wykorzystania instytucji przewidzianej w art. 162 k.p.c.

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.

